

Miedza

*Posłuchaj Marcynie, co mnie bardzo dziwi,
Że miedza od twojej strony sama się krzywi.
Oj Michale, ze starości dużo się skrzywiło,
Takie jest życie, i ludzi wcale to nie dziwiło.*

Moralne zaloty

*Ku swojej radości ładne dziewczę poznałem,
I dostrzegłem, że ja też jej się podobałem.
A przyjaźń utkwiała, na punkcie skromności,
Z którą ukochana żyła sobie aż do starości.*

Z kądzielą

*Nadeszły długie ciemne zimowe wieczory,
To czas na wspólną kądziel, plotki i amory.
Córko pamiętaj, że tam będą i chłopaki,
Pilnuj się, żeby z kądzieli nie zostały kłaki.*

*Bo która kądziółka będzie rozczochrana,
To jej prządka będzie na wsi wyśmiana,
A chłopaki będą się uśmiechać radośnie,
I mówić, niech poczeka aż jej odrośnie.*

Dojenie

*Karolina na podwórku krówkę doi,
A w pobliżu nie znany chłopak stoi.
I co tak się gapisz, mleka nie widziałeś?
Czy może dużą pierś zobaczyć chciałeś?*

*Nie przygaduj!
Dziwię się dziewczę, nie moje,
Czemu nie ciagniesz za swoje.*

